

**WIĘCZYŚLAW GLIŃSKI** Panem Jowialskim. Pod takim hasłem Tadeusz Minc przygotował znaną komedię Aleksandra Fredry w Teatrze Narodowym. Tadeusz Boy-Żeleński recenzując propozycję Emila Chaberskiego przedstawioną na scenie Narodowego i daremnie wzdychając do obiecannej inscenizacji Leona Schillera ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej, stwierdził polemicznie:

„Choćby w tę sztukę nie wiem jak dziś wmawiać, że jest ponurą i bolesną kartą naszych dziejów, ona po prostu nie chce w to uwierzyć, ani rusz nie chce być smutna; zaraża swoją wesołością”.

Jak jest w Narodowym — pół wieku później, o tym przekonać się można na scenie... Dramatycznego.